

Sygn. akt IX Pa 30/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Joanna Smycz

Sędziowie: SSO Mariola Łącka/spr/

SSO Maria Olszowska

Protokolant: st. sekretarz sądowy Dagmara Mazurkiewicz

przy udziale ./.

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2019r. w Rybniku

sprawy z powództwa **G. S.**

przeciwko Spółce (...) S.A. w B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej Spółki (...) S.A. w B.

od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku

V Wydziału

z dnia 05 grudnia 2018 r. sygn. akt V P 283/17

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 225,00 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

SSO Mariola Łącka SSO Joanna Smycz SSO Maria Olszowska

Sygn. akt IX Pa 30/19

UZASADNIENIE

Powód G. S. wniósł przeciwko pozwanej (...) S.A. (obecnie Spółce (...) S.A. w B.) pozew o zapłatę 20 000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od wniesienia pozwu w związku z ubytkiem słuchu spowodowanym warunkami pracy u pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że powód nie wykazał związku przyczynowego między warunkami pracy a pogorszeniem słuchu a wykonywane badania okresowe potwierdzały jego zdolność do pracy.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku wyrokiem z dnia 5.12.2018r. sygn. akt V P 283/17 w pkt:

1. zasądził od pozwanej Spółki (...) S.A. w B. na rzecz powoda G. S. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie od 6 marca 2017 roku,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania,

4. nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwoty 798,16 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powód G. S. był zatrudniony w (...) S.A. (poprzednika prawnego (...) S.A. w B.) na stanowisku elektromontera pod ziemią (w latach 1993-1994) a następnie górnik pod ziemią (w latach 1994-2014).

W okresie zatrudnienia powód pracował w narażeniu na ponadnormatywny hałas. Używał stoperów. Nie był karany przez pozwaną za nieprzestrzeganie zasad BHP.

Decyzją z 21 września 2015 roku Państwowy Inspektorat Sanitarny stwierdził u powoda chorobę zawodową w postaci ubytku słuchu spowodowanego hałasem. W uzasadnieniu wskazał jednak, iż zakład pracy potwierdził, że powód narażony był na działanie hałasu, wartości którego przekraczały dopuszczalne normy. W orzeczeniu lekarskim podano natomiast, że przeprowadzona diagnostyka wykazała obustronny niedosłuch odbiorczy w uchu prawym 22 dB a w uchu lewym 28 dB, jednak kryterium do stwierdzenia choroby zawodowej wskazuje na próg słuchu o wielkości 45 dB w uchu lepiej słyszącym.

Powód na skutek pracy w warunkach narażenia na ponadnormatywny hałas doznał obustronnego obniżenia ostrości słuchu na wysokich częstotliwościach. Ubytek powoduje u niego zaburzenia rozumienia mowy w hałasie, w grupie osób mówiących jednocześnie. Nie powoduje trudności w komunikacji bezpośredniej. Nie wymaga także stosowania aparatów słuchowych. Rozpoznany ubytek jest ubytkiem nieodwracalnym, więc niemożliwa jest jego poprawa. Uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z ubytkiem słuchu wynosi 5%. Słuch powoda może się w przyszłości pogorszyć, jednak dalsze postępowanie ubytku nie będzie miało związku z wykonywaną na kopalni pracą.

Pismem z 5 grudnia 2016 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z uszczerbkiem słuchu. W odpowiedzi na powyższe pozwana nie uznała zasadności roszczenia powoda

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, których prawdziwości strony nie kwestionowały, w oparciu o opinie biegłych z zakresu laryngologii J. L. i w znacznym zakresie W. U. a także co do zasady w oparciu o dowód z przesłuchania powoda. Wskazane dowody wzajemnie ze sobą korelowały tworząc spójny i logiczny obraz przedstawiający stan faktyczny sprawy.

Sąd I instancji oparł się także na zeznaniach świadka B. N. częściowo, w zakresie w jakim nie były one sprzeczne z ustaleniami biegłych.

Podstawą ustaleń faktycznych nie była opinia biegłej z zakresu laryngologii E. N. (1). Biegła jako jedyna stwierdziła, mimo wyników wielu badań i orzeczenia lekarskiego potwierdzającego ubytek słuchu, że powód symuluje niedosłuch i, że niewielki ubytek jest związany z wiekiem a nie z czynnikami zawodowymi, co stoi w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez lekarza badającego powoda w czasie, gdy ten starał się o ustalenie choroby zawodowej. Już wtedy wskazano, że przeprowadzona diagnostyka wykazała obustronny niedosłuch odbiorczy w uchu prawym 22 dB a w uchu lewym 28 dB, co ma związek z pracą w ponadnormatywnym hałasie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, iż dopuszczalne jest dochodzenie od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 kc).

Zgodnie zaś z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kopalnię, zakład górniczy lub przedsiębiorstwo górnicze uznaje się za przedsiębiorstwo (zakład) wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (zob. np. wyrok SN z 10 maja 1962 r., 3 CR 941/61, z 20 września 1984 r., IV CR 337/84, z 28 lutego.2007 r., V CK 11/06).

Na podstawie art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W takim przypadku, zgodnie z art. 445 § 1 kc sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przytaczając liczne orzeczenia Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, że zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokość uzależnione są od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności także od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego i ma ono charakter kompensacyjny, a więc winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Odpowiedzialność pozwanej, jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, wynika z przepisu art. 435 kc. Na podstawie dowodu z przesłuchania powoda ustalono, iż powód swym zachowaniem nie przyczynił się do powstania ubytku słuchu. Prawidłowo zabezpieczał się przed hałasem nosząc stopery. Nie był także karany za naruszanie zasad BHP. Pozwany, mimo że kwestionował swoją odpowiedzialność, nie podjął próby wykazania winy czy choćby przyczynienia się powoda do powstania uszczerbku.

Z kolei przy pomocy dowodu z opinii biegłych z zakresu laryngologii J. L. i W. U. powód wykazał, iż jego ubytek słuchu stanowi następstwo pracy u pozwanej. Pozwana nie wykazała, by inne czynniki wpłynęły na niedosłuch powoda, nie wykazała też, w jakiej części mogłyby one ewentualnie wpłynąć na powstały uszczerbek. Nie kwestionowała opinii biegłego J. L. zgadzając się tym samym z wnioskowaniem, że niedosłuch jest spowodowany pracą w hałasie i spowodował 5% uszczerbek na zdrowiu.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę fakt, iż wpływ ubytku słuchu na życie codzienne powoda nie jest wysoki, bo występują u niego jedynie zaburzenia rozumienia mowy w hałasie, w grupie osób mówiących jednocześnie. Nie ma trudności w komunikacji bezpośredniej. Stopień cierpień fizycznych jak i psychicznych jest więc niewielki. Jedynym dyskomfortem jest jedynie prowadzenie rozmów w warunkach otaczającego hałasu. Mimo to, rokowania na przyszłość są negatywne - rozpoznany ubytek jest ubytkiem nieodwracalnym. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę wiek powoda, który skończył dopiero 51 lat i nie przyczynił się do zachorowania.

Sąd I instancji uznał, iż dochodzona przez powoda kwota 20 000 zł jest wygórowana a adekwatne do doznanej krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł. , uwzględniając, że powód nie otrzymał żadnego świadczenia z ZUS. W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne Sąd Rejonowy oddalił.

Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienie z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 marca 2017 roku.

O odsetkach orzekł na mocy art. 481 kc zasądzając je zgodnie z wnioskiem od dnia wniesienia pozwu. Świadczenie było już wówczas wymagalne wobec wcześniejszego wezwania pozwanej do zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, 102 kpc oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 1 września 2005r. nr 167 poz. 1398) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania.

Powód wnosząc pozew przekonany był o prawdziwości i celowości swoich roszczeń, a ocena ich wymagała przeprowadzenia przez Sąd postępowania dowodowego i następnie dokonania szczegółowej analizy prawnej. Zasadość roszczenia powoda częściowo zostało potwierdzone opinią dopiero kolejnego powołanego w sprawie biegłego. Udział pełnomocników pozwanej ograniczył się z kolei tylko do złożenia odpowiedzi na pozew i nieaktywnego udziału w początkowych rozprawach . Sąd I instancji mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

Skarżąc wyrok w pkt.1,3 i 4 zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania , a to art.2233 kpc polegające na dowolnej ocenie dowodów z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, a w szczególności dowodów z opinii biegłych poprzez nie danie wiary, że powód symuluje niedosłuch, a ewentualna degradacja słuchu powoda związana jest z jego wiekiem, a nie z przebiegiem zatrudnienia,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art.445 par.1 kc w zw. z art.444 kc poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu dowolnej (nadmiernej) kwoty odszkodowania,pozostającej w oderwaniu od ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, zamiast zadośćuczynienia „ odpowiedniego”, które powinno spełniać rolę kompensacyjną, a zasady jego ustalania przez Sąd powinny respektować utrwalone w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienie w sytuacji, gdy kwota ta pozostaje w dysproporcji do doznanej przez powoda krzywdy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana zarzuciła, że rozpoznający sprawę Sąd bezpodstawnie nie dał wiary opinii biegłej laryngolog E. N. (1), iż powód symuluje niedosłuch, bo stoi ona w sprzeczności z ustaleniami dokonanymi przez lekarza badającego powoda w czasie, gdy ten starał się o ustalenie choroby zawodowej. Tymczasem zdaniem skarżącego ustalenia dokonane przez ww. lekarza są nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem nie mają one charakteru opinii biegłego sądowego w rozumieniu przepisów procedury cywilnej, a pozwana nie miała możliwości dokonania ich weryfikacji. W tym stanie rzeczy Sąd powinien uznać za wiarygodną opinię biegłej E. N. (1) w szczególności także dlatego, że ubytek słuchu jest tak wielki, że nie stanowi on nawet choroby zawodowej.

W konsekwencji pozwana nie powinna ponosić odpowiedzialności za dolegliwości słuchowe powoda.

Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej, pozwana podniosła, że pomimo, iż ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia, ze względu na niematerialny charakter krzywdy, opiera się na uznaniu sędziowskim, to jednak

wymaga ono modyfikacji przez Sąd II instancji w sytuacji oczywistego naruszenia zasad jego ustalania, w szczególności przez pominięcie przez Sąd istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez Sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Ubytek słuchu powoda jest tak niewielki, że nie stanowi on nawet choroby zawodowej i spowodowany jest on wiekiem powoda oraz czynnikami pozazawodowymi a biegły J. L. stwierdził, że ewentualne dalsze pogarszanie się słuchu może mieć już tylko charakter pozazawodowy.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej i o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie zachodzą zarzucane uchybienia.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i tutejszy Sąd przyjmuje poczynione przez niego ustalenia za własne.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art.233 kpc. Skarżący nie wykazał, że Sąd Rejonowy oceniając zebrane w sprawie dowody nie przestrzegał zasad logicznego rozumowania.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że opinia biegłej E. N. (1) jest nierzeczowa i nie przekonująca a wskazany przez nią ubytek słuchu i jego rodzaj odbiega od ustaleń poczynionych w tym zakresie innych dwóch biegłych laryngologów złożonych w sprawie.

Ponadto biegła E. N. całkowicie pominęła, że u powoda w 2015r. w Poradni Chorób Zawodowych w S. wykonano badania jego słuchu, które wykazały u niego obustronny trwały ubytek słuchu spowodowany hałasem wynoszący dla częstotliwości 1,2,3 kHz w wysokości 22 dB i 28 dB.

Także badanie audiometryczne wykonane w dniu 27.12.2017r. wykazało obustronny niedosłuch wysokoczęstotliwościowy od 4000 Hz do 50-60 dB.

Gdyby ubytek ten był spowodowany jedynie wiekiem to średnia podwyższenia progu słuchu z tego tytułu u osoby w wieku powoda wynosiła by w częstotliwości 4-5 k Hz około 30-40 dB.

Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że w tych okolicznościach opinia biegłej E. N. jest niemiarodajna.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego poprzez zasądzenie nadmiernej kwoty zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane. Na skutek ubytku słuchu w wysokich częstotliwościach powód ma trudności z rozumieniem mowy w hałasie oraz w grupie osób mówiących równocześnie np. na spotkaniu towarzyskim.

Ubytek słuchu u powoda ma charakter nieodwracalny.

Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez niego krzywdy.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na mocy art.385 kpc oddalił apelację jako niezasadną.

Na mocy art.98 kpc orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

SSO Mariola Łącka SSO Joanna Smycz SSO Maria Olszowska